

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórzu
nr 08-09(162-163)/2017 ISSN 1689-6920 1 października 2017



Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska...

Zamieszczony na pierwszej stronie obraz to Madonna Pompejańska, wizerunek stanowiący kolejny przyczynek do niekończącej się historii mocy różańcowej modlitwy.

Obraz znajduje się dziś w sanktuarium w Nowych Pompejach, a znalazł się tam w 1875 roku za sprawą Bartłomieja Longo, beatyfikowanego przez Jana Pawła II w 1980 roku. Przedstawia Matkę Bożą podającą różaniec św. Katarzynie ze Sieny (pierwotnie była to św. Róża z Limy) z Dzieciątkiem podającym różaniec św. Dominikowi.

Obraz trafił do Pompei niemal przypadkiem, w bardzo złym stanie, w 1876 roku poddano go renowacji i już wkrótce przed wizerunkiem zaczęli gromadzić się pielgrzymi, odnotowano też pierwsze przypadki cudownych uzdrowień. Zaledwie 11 lat później odbyła się koronacja, a w miejscu skromnego kościółka stała już wtedy okazała bazylika.

Maryja w pompejańskim wizerunku, podobnie jak w wielu innych sanktuariach zsyła łaski, spieszy z pomocą, zachęcając do odmawiania różańca, który w tym przypadku przybiera formę nowenny pompejańskiej, zwanej także nowenną nie do odparcia — trwa ona 54 dni — przez 27 dni odmawia się część błagalną — trzy części różańca i odpowiednie modlitwy, a potem część dziękczynna.

Jedną z pierwszych, która odmawiała tę nowennę i doznała uzdrowienia była ciężko chora Fortunatina Agrelli.

Tak, jak śpiewamy w jednej z religijnych pieśni — jak paciorki różańca przesuwają się chwile naszego życia, nasze radości, cierpienia, sukcesy i porażki, dramaty i momenty szczęścia. W zawiłościach codziennych wyborów, trudzie decyzji jedyne, co wydaje się pewne, to złożenie wszystkiego u stóp naszej Matki i Królowej, z miłością patrzącej na swoich czcicieli.

J.K.



Matka Boska Różańcowa

Pani bogatej wiosny, Pani słonecznej jesieni,
Szczęśliwy miesiąc, co nosi pieczęć Twojego imienia!
I życie szczęśliwe, jeśli szeptem różańca je wiodłaś,
Bezpieczna śmierć, kiedy wprawisz ją w pierścień
Twoich modlitw.

Rosą na pajęczynie, południem przyjaznym wrzosem,
Twe tajemnice radosne utrwalają nam się w oczach.
Gałąź osierocona, wieczór splekany deszczem,
I kwiat przez szron zabity — ślady tajemnic bolesnych.

Barwą świec różańcowych, szeroką pieśnią organów
Strofy tajemnic chwalebnych sławią Najświętszą Pannę.

Ziemia jest ziarnkiem różańca.
W przestrzenie aniołów pełne
Z Bożych wypadu palców,
by w częstce następnej powrócić.
Człowiek łańcuszka ogniwnem
Między zdrowąską narodzin
I ojcie naszem powrotów.

Józef Szczawiński

Różaniec uratuje świat

Na zakończenie obchodów 100-lecie objawień fatimskich, w październiku, miesiącu różańca, w święto Matki Boskiej Różańcowej, a zarazem w pierwszą sobotę miesiąca, podjęta zostanie wielka narodowa modlitwa pod hasłem Różaniec do granic. Do udziału w niej zachęcał i zapraszał w liście pasterskim ks. abp Adam Szal, Metropolita Przemyski, pisząc m.in.: „Warto pamiętać, że to wydarzenie wiary, do którego przygotowuje się nasza Ojczyzna i Archidiecezja, to nie jedynie pobożna, pokojowa manifestacja wiary, ale przede wszystkim, wpisująca się w nurt fatimskiej zachęty modlitwa o nawrócenie i zadośćuczynienie za grzechy własne i wszystkich ludzi. Modlitwa, która ma pomóc w nas, wierzących, kształtować trwałą postawę dążenia do pokoju w naszych rodzinach, wspólnotach i całej Ojczyźnie oraz będąca okazją i wezwaniem do dynamicznego apostołstwa jedności, wyrażonego w praktykowaniu pierwszych sobót miesiąca”.

W naszej archidiecezji, podobnie jak na innych terenach przygranicznych, wyznaczone zostały kościoły stacyjne, do których 7 października mogą udawać się pielgrzymi, by podjąć wspólnotową modlitwę. Dla naszego dekanatu takim kościołem stacyjnym są Lutowiska, Akcja Katolicka zaś spotyka się w Komańczy. Na godzinę 11.00 zaplanowana jest Msza Święta, o 12.00 — specjalne nabożeństwa eucharystyczne

i adoracja, o 13.00 — wolontariusze prowadzą uczestników do miejsc modlitwy, rozplanowanych wzdłuż całej granicy, w odstępach jednego kilometra, i o 14.00 modlitwa różańcowa — o tej samej godzinie na całej granicy Polski; odmówione zostaną wszystkie cztery części różańca.

W naszym parafialnym kościele inicjatywa ta włączona zostanie w nabożeństwo pierwszej soboty. Po Mszy Świętej o 18.00 również odmówione zostaną wszystkie części różańca. Serdecznie zapraszamy do liczego udziału!

Idea Różańca do granic opiera się na wierze w wielką moc tej modlitwy, o czym zapewniała Matka Boża w Fatimie i podczas innych objawień, wskazując różaniec jako ratunek dla świata. Do codziennej modlitwy różańcowej wzywała Maryja 140 lat temu, podczas objawień w Gietrzwałdzie. Siostra Łucja zaś podkreślała: „Nie ma w życiu problemu, którego by nie można było rozwiązać za pomocą różańca”. Organizatorzy chcą zgromadzić na wspólnej modlitwie jak największą liczbę Polaków, by „otworzyły się serca na działanie Łaski Bożej”. Jak podkreślają, nie chodzi tylko o granice polityczne i geograficzne, ale też o „granice naszych możliwości, naszych lęków, naszych pragnień”, o „granice komfortu, codzienności i naszych przyzwyczajeń”. To zaproszenie do „porzucenia wy-

►►► 3

Matce Bożej Różańcowej

W ojczyźnie mojej
Jesienią... jesienią...
Gdy złote liście
Wkoło się mienią —
I tańczą powiewem
Wiatru unoszone —
A słońko zza chmurek
Spogląda zdziwione
Gdy jesienne róże
Płatki rozchylają
I gdy mgły poranne
Ziemię otulają —
Jasna postać Marii
Jawi się przed nami
I patrzy na Polskę
Dobrymi oczami.
Na dłoniach złożonych
Różane perełki —
To lek Jej Matczyny
Na ludzki ból wszelki —
Ufnie więc podnośmy
Pochylone czoła,
Oplećmy różańcem
Polskę dookoła. —

s. M. Imelda nazaretanka



godnego życia przed telewizorem czy komputerem, wzięcia modlitwnej broni i podjęcia duchowej walki o ratunek dla świata”

Wspólnotowa modlitwa różańcowa ma być też świadectwem wierności i posłuszeństwa Maryi, a także wynagrodzeniem za wszelkie bluźnierstwa i zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu Najświętszej Marii Panny.

Organizatorem akcji Różaniec do granic jest fundacja *Solo dios basta* (Bóg sam wystarczy), która jako cel stawia sobie m.in. promocję kultury chrześcijańskiej, działalność na rzecz Nowej Ewangelizacji, a także popieranie wszechstronnego rozwoju społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza wspieranie działalności: kulturalnej, edukacyjnej i terapeutycznej. Wśród zrealizowanych projektów można wymienić np. Wielką Pokutę, która odbyła się na Jasnej Górze 15 października 2016 roku.

Różaniec do granic jest jednocześnie nabożeństwem pierwszej soboty miesiąca, od lat uroczyscie celebrowanym w naszej parafii. Ks. Arcybiskup w przywoływanym już liście przypomina, że Matka Boża 10 grudnia 1925 roku skierowała do Łucji napomnienie i prośbę: „Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię Świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślenia nad pięciu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”. Warunki tego nabożeństwa to zatem spowiedź święta z intencją wynagradzającą za zniewagi czynione wobec prawd wiary dotyczących Matki Bożej, komunie święta w pierwszą sobotę i różaniec wynagradzający wraz z intencją ratowania grzeszników oraz piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi.

„Treść całego orędzia z Fatimy — pisze Ksiądz Arcybiskup — w tym zachęta do praktykowania na-

Modlitwa Anioła z Fatimy

O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i miłuję Ciebie.

Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą,

Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i Ciebie nie miłują.

Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa,

obecnego na ołtarzach całego świata

jako wynagrodzenie za zniewagi,

świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany.

Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników.

bożeństwa pierwszych sobót miesiąca, to wezwanie do modlitwy o jedność i pokój, o przewyciężenie podziałów na gruncie rodzinnym, parafialnym, narodowym. Także w dzisiejszym świecie przecież, również w naszej umiłowanej Ojczyźnie, dostrzegamy wiele podziałów, niezgody, rodzinnych i politycznych zawirowań czy wręcz osobistych i społecznych dramatów. Nie możemy pozostać obojętni na sytuacje, które rodzą niepokój i niepewność jutra”.

Liczba pięciu sobót ma wynikać z pięciu rodzajów bluźnierstw wypowiedzianych przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi: pierwsze przeciw Niepokalanemu Poczęciu, drugie — przeciw Jej dziewictwu, trzecie — przeciwko Bożemu Macierzyństwu, czwarte — bluźnierstwa tych, którzy próbują w sercach dzieci zaszczyć obojętność, wzdargę, a nawet nawiść do Niepokalanej Matki i piąte — bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach.

Nabożeństwo pierwszych sobót, ze wszystkimi jego elementami, wciąż jest ze wszech miar aktualne i wciąż stanowi wezwanie każdego z nas.

Róża dla Królowej Rodzin

Czciciele Maryi mogą 14 października ponownie udać się do Jarosławia, gdzie 30 września odbyło się spotkanie członków Róż Żywego Różańca. W następną sobotę w jarosławskiej kolegiacie będzie miała miejsce Archidiecezjalna Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin. O 10.00 nastąpi zawiązanie wspólnoty, potem w programie nabożeństwo

różańcowe połączone ze złożeniem kwiatu jako symbolu wdzięczności i Msza Święta pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Seniora Józefa Michalika. Zebrani będą mogli także wysłuchać wykładu Piotra Wołochowicza i nabyć książki autorstwa Piotra i Marioli Wołochowiczów.



Pielgrzymka Róż Żywego Różańca

Jak co roku w ostatnią sobotę września do jednego z diecezjalnych sanktuariów maryjnych podążyli członkowie Róż Żywego Różańca, by oddać część Królowej



Różańca Świętego. Tym razem spotkanie odbyło się w jarosławskiej kolegiacie, gdzie na swoich czcicieli czeka Matka Boża Śnieżna, Królowa Rodzin.

Uroczystości rozpoczęły się w ogrodach opactwa sióstr benedyktynek, gdzie ks. prałat Marian Bocho, kustosz sanktuarium, wygłosił konferencję „Odpowiedź na orędzie fatimskie Sługi Bożej Anny Jenke”, następnie uczestnicy procesyjnie udali się do kolegiaty, gdzie wysłuchali drugiej konferencji — „Odmawiajcie codziennie różaniec”, którą głosił ks. Jan Smoła, diecezjalny duszpasterz Róż Żywego Różańca. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Arcybiskup Metropolita Przemyski Adam Szal.

Miejscem kolejnej pielgrzymki będzie Kalwaria Pałacowska.



Idźmy naprzód z nadzieją

Przywołane w tytule słowa to hasło tegorocznego, XVII już Dnia Papieskiego, który świętować będziemy w najbliższą niedzielę, 8 października. Tradycyjnie przeprowadzona zostanie zbiórka na fundusz stypendialny „Dzieło Nowego Tysiąclecia” dla zdolnej młodzieży z niewielkich miejscowości, niezamożnych rodzin, odbędą się konferencje, liczne koncerty, wydarzenia duchowe i artystyczne — czuwania modlitewne, spektakle, gry miejskie itp.

Wzorem ubiegłych lat Duszpasterstwo Turystyczne Archidiecezji Przemyskiej zaprasza do przeżywania tego dnia na bieszczadzkich szlakach. Program rozpocznie Msza Święta w Ustrzykach Górnych o godz. 9.00, następnie przejazd na Przełęcz Wyżniańską i podejście na Małą i Wielką Rawkę, a potem na Kremenaros, gdzie zbiegają się granice trzech państw. Na szczycie modlitwa różańcowa, będąca przedłużeniem akcji Różaniec do granic.

Hasło „Idźmy naprzód z nadzieją”, zaczerpnięte z Listu Apostolskiego *Novo Millennio Ineunte*, podpisanego przez Jana Pawła II 6 stycznia 2001 roku, ma — jak czytamy na

stronie fundacji — stanowić zaproszenie do zagłębienia się w nauczanie św. Jana Pawła II, do — zgodnie z Jego słowami — stania się świadkami nadziei — „Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać”. W podobnym duchu wypowiada się też papież Franciszek: „Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością”. Chodzi tu o prawdziwą nadzieję, w sensie biblijnym, będącą centralnym słowem wiary. Doskonałym przykładem postawy życia nadzieją jest Maryja, którą Benedykt XVI nazywa Gwiazdą Nadziei, przypominając też w encyklice *Spe salvi*, że „każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją”.

Chrześcijańska nadzieja nie wynika zaś — jak piszą polscy biskupi w liście pasterskim Konferencji

►►► 5

Episkopatu Polski na XVII Dzień Papieski — „z ufności w nasze siły i zdolności, nie jest oparta na szczęśliwym zbiegu okoliczności czy łaskawości losu, nie jest także dobrym nastrojem czy tanim pocieszeniem. Nadzieja rozpalająca serce człowieka wierzącego płynie natomiast z Boga, z Jego mocy i miłości, która nas otacza”.

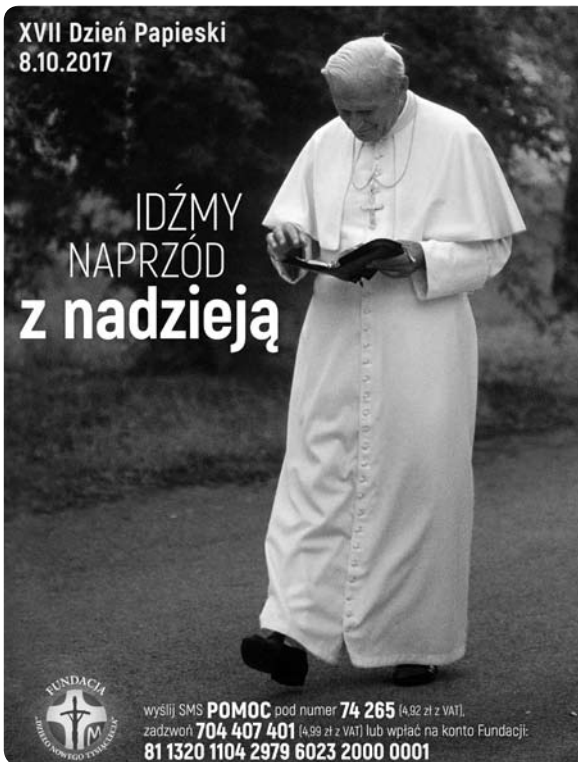
Hierarchowie przywołują postać patrona bieżącego roku — św. Brata Alberta, wskazując, że był to człowiek, który potrafił dojrzewać w nadziei i miłości: „Życie św. Brata Alberta jest wyraźnym znakiem, że głęboko przyjęta chrześcijańska nadzieja nie jest indywidualistyczna, prowadzi do innych, zwłaszcza do potrzebujących. Nie cofa się przed cierpieniem, jest zdolna do wyrzeczeń, promieniuje na innych i ich inspiruje”.

„Nadzieja jest bowiem zawsze spodziewaniem się dobra”. Chrześcijanie opierają ją na wierności Boga, na Jego miłosiernej miłości. „Jeśli pozwolimy Bogu działać w nas samych, wówczas objawi On swą moc, która będzie widoczna w życiu indywidualnym, rodzinnym, społecznym, politycznym, narodowym i międzynarodowym”.

Wsparcie dla Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia pozwala na realizowanie nadziei uzdolnionej młodzieży — studia na najlepszych uczelniach ukończyło już 4000 stypendystów.

Koncert Galowy Dnia Papieskiego odbędzie się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, gdzie odprawiona zostanie także Msza Święta, wcześniej zaś liturgia będzie sprawowana w bazylice Świętego Krzyża.

Poprzedniego dnia, w sobotę 7 października wręczone zostaną nagrody Totus Tuus. Otrzymują je osoby i instytucje, które w szczególny sposób przyczyniają się do promocji nauczania św. Jana Pawła II i wartości



chrześcijańskich. W tym roku w poszczególnych kategoriach nominowani zostali: w kategorii „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej”: Jerzy Kalina, Paweł Łukaszewski, ks. Roman Szpakowski SDB; w kategorii „Promocja godności człowieka”: Jan Arczewski, o. Hubert Czuma SJ, Stowarzyszenie Hospicjum św. Kamila w Bielsku-Białej; w kategorii „Propagowanie nauczania Świętego Jana Pawła II”: ks. Jarosław Kupczak OP, Proгимnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, Hanna Suchocka; w kategorii „TOTUS TUUS medialny im. Bp. Jana Chrapka”: portal Aleteia.pl, Radio Plus (redakcja audycji „Nocne światła”), miesięcznik „W drodze”. Decyzją Rady Fundacji przyznana zostanie również nagroda specjalna TOTUS TUUS.

J.K.

Noś odblaski, świeć przykładem

Każdy kierowca potwierdzi, jak ważne jest — zwłaszcza teraz, w okresie jesienno-zimowym, przy słabej widoczności, szybko zapadającym zmroku, we mgle i deszczu — aby pieszy, idący np. poboczem, był widoczny. Coraz częściej na kurtkach, plecakach, czapkach montowane są elementy odblaskowe, trzeba jednak cały czas przypominać, że noszenie odblasków może uratować życie.

Do promowania akcji #ŚwiećPrzykładem włączył się, obok policji, także Episkopat i Polska Rada Ekumeniczna. We wspólnym apelu piszą m.in. „Mały element odblaskowy na plecaku czy ubraniu sprawia, że kierowca otrzymuje ostrzeżenie, że po drodze ktoś się porusza”. Sekretarz generalny Konferencji

Episkopatu Polski podkreślał też, że Kościół od dawna włącza się w akcje promujące bezpieczeństwo na drogach — „Jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za bezpieczeństwo pieszych i pasażerów”.



Duch, który umacnia miłość

Nowy program duszpasterski

W pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczynając nowy rok liturgiczny, wejdziemy również w nowy dwuletni program duszpasterski, opracowany przez Konferencję Episkopatu Polski. Jego celem jest odkrycie Osoby Ducha Świętego, otwarcie się na Jego działanie oraz refleksja nad sakramentem bierzmowania i jego skutkami.

Biskupi podkreślają, że dość powszechny jest wśród wiernych fakt nieznamośności Ducha Świętego i jego darów, a także świadomości znaczenia sakramentu bierzmowania,

zwracają uwagę, iż być może jest to jedna z przyczyn spadku powołań kapłańskich i zakonnych, a także kwestionowania roli małżeństwa.

Program ma uwzględniać przypadające w 2018 roku znamienne jubileusze — 100 rocznicę odzyskania niepodległości i 450 rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki. Całość przygotowano w pięciu zeszytach tematycznym: teologiczno-pastoralnym, homiletycznym, liturgicznym, katechetycznym i maryjnym.

Skupienie się na sakramencie bierzmowania ma być kontynuacją poprzedniego, czteroletniego programu, w którego centrum znalazł się chrzest święty. Jak pisze ks. dr Krystian Piechaczek z Komisji Duszpasterstwa KEP, bierzmowanie powinno być przez chrześcijan traktowane jako dar i zadanie. Dlatego też „pierwszy rok realizacji programu pogłębia tematykę związaną z odkrywaniem Osoby i darów Ducha Świętego, zaś zadaniem drugiego roku będzie skierowanie uwagi duszpasterzy i wiernych na podjęcie misji osób ochrzczonych i bierzmowanych, działających w mocy Bożego Ducha”. Rok duszpasterski 2017/2018 będzie przebiegał pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, a jego symbolami będą olej krzyżma — namaszczenie i nałożenie rąk, zaś hasłem roku 2018/2019 będzie „W mocy Bożego Ducha”, a symbolem języki ognia.

Tematyka nie dotyczy oczywiście tylko ludzi młodych, przygotowujących się do przyjęcia bierzmowania, jego adresatami są wszyscy ochrzczeni, a także ci, którzy ten sakrament dopiero otrzymają. Zadaniem duszpasterzy powinno być towarzyszenie wiernym w odkrywaniu darów Ducha Świętego, które zostały udzielone, ale pozostają niezauważone lub niewyko-

rzystane. Bardzo ważna jest zatem formacja duchowa, dochodzenie do dojrzałości chrześcijańskiej, potrzeba budowania i wspierania środowiska wzrostu

wiary, odkrywanie własnej tożsamości chrześcijańskiej, dążenie do coraz ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem i postrzeganie parafii jako wspólnoty rozwoju i dojrzewania wiary.

Wśród obszarów zaangażowania na pierwszy plan wysuwa się Kościół jako wspólnota „napełniona Duchem Świętym”, poszukiwanie swojego miejsca w Kościele i refleksja nad wspólnoto-

wym wymiarem ludzkiego życia. Następny etap to realizacja powołania „ucznia-misjonarza”, czyli przyjęcie Chrystusowego wezwania do chrześcijańskiego świadectwa.

Ks. dr Piechaczek zwraca uwagę, iż „Wprowadzenie zarówno ochrzczonych, jak i bierzmowanych w tajemnicę wiary wymaga odpowiedniej wizji drogi wiary oraz towarzyszących jej znaków, które unaoczniają kontakt z Bogiem. W przypadku sakramentu bierzmowania chodzi o to, aby wierzący mógł zostać włączony w misterium Zesłania Ducha Świętego oraz w wynikającą z tego faktu aktywność w Kościele. Można więc z pewnym przybliżeniem powiedzieć, że cel inicjacyjny wskazuje z jednej strony na źródło mocy, z którego czerpie każdy bierzmowany oraz na podstawowe możliwości zaangażowania wierzących w proces budowania Kościoła”.

Inne ważne cele to: budzenie u bierzmowanych świadomości obdarowania Duchem Świętym, wejście w tajemnicę uświęcającej roli Trzeciej Osoby Boskiej, podkreślanie darów Ducha Świętego z szeroko pojętą troską o dobro wspólne, które „wymaga od nas bardzo wyrazistej obecności w obszarze zarówno parafii, jak również na szerszym forum społecznym”.

Podkreślaną w programie formą realizacji jego celów ma się stać katecheza dorosłych, zwłaszcza w kontekście podejmowanych przez nich ról społecznych, a także katecheza w środowisku rodzinnym.

W kolejnych numerach „Verbum” będziemy przybliżać różne zagadnienia związane z nowym programem duszpasterskim.

J.K.

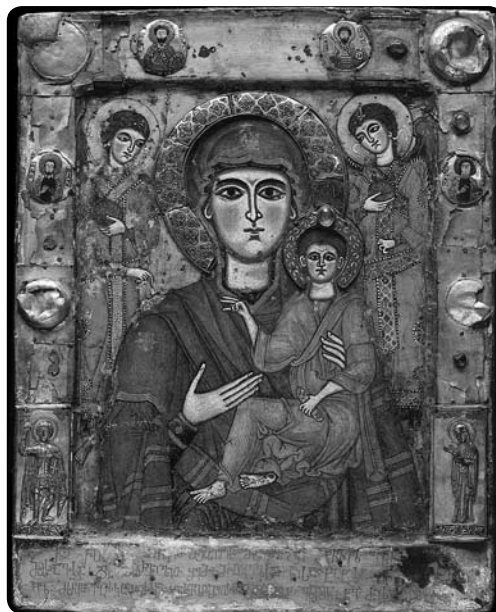


Maryja Wychowawczynią pokoleń

Za nami już prawie półtora miesiąca nauki, a w najbliższym czasie świętować będziemy Dzień Komisji Edukacji Narodowej, zwany potocznie Dniem Nauczyciela. Wszystkim pedagogom pracującym na wszystkich szczeblach edukacji składamy z tej okazji serdeczne życzenia wielu sukcesów, satysfakcji, sił do realizacji trudnego nauczycielskiego powołania. Bo też jest to jeden z najtrudniejszych, ale też jeden z najpiękniejszych zawodów na świecie. Tym ważniejsze jest docenienie wysiłku wkładanego w edukację i wychowanie młodego pokolenia, bo przecież „takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Na przypadający w dniach 10–17 września 2017 roku Tydzień Wychowania polscy biskupi skierowali do wiernych list pasterski, uwypuklający rolę Maryi jako wychowawczyni pokoleń. Hierarchowie już w pierwszych słowach zwracają uwagę, jak ważne jest, by nie ulegać presji zewnętrznej, „nie brać wzoru z tego świata” — jak pisze św. Paweł, ale w świadomy sposób kierować swoim rozwojem. W centrum procesu wychowawczego stoi bowiem człowiek „nie jest on jedynie przedmiotem formowania, ale uczestnikiem dialogu, który kształtuje obie strony — wychowawcę

i wychowanek”. Dobry wychowawca pragnie doprowadzić dziecko do mądrego korzystania z wolności. Wzorem właściwej postawy wychowawczej może stać się dla nas Maryja.



Tak jak przed Maryją z pełnią zaufania odkrywamy swoje tajemnice, tak też zaufanie jest fundamentem relacji między wychowanym a wychowawcą, owocnemu wychowaniu sprzyja atmosfera zaufania w rodzinie. Maryja zawsze ma dla nas czas i zawsze jest gotowa nas wysłuchać. Zawsze też trzeba podkreślać, jak ważny jest czas spędzany z dzieckiem, wspólna rozmowa, bycie razem. Tę bliskość mogą niszczyć i niszczyć media elektroniczne, które nigdy nie zastąpią osobistego spotkania.

Trzeba jednak pamiętać, że nie na wszystko mamy wpływ. „Wychowawca pragnie, by jego trud wydał owoce, musi jednak liczyć się z tym, że nie wszystko zależy od niego. Może to prowadzić od zniechęcenia, a nieraz do pokusy poddania się przekonaniu, że już nic nie da się zrobić. Źródłem nadziei i nowych sił jest wtedy modlitwa za wychowanków”.

Maryja Hodegetria — przewodniczka, wskazująca drogę, prowadzi nas w tych trudnych zadaniach.

JK

Wrzesień w naszym przedszkolu

Dzieci pożegnały już wakacje i nadszedł czas na wspólną zabawę w przedszkolu. Pierwszy dzień rozpoczęliśmy od uścisków, uśmiechów i opowieści o wakacyjnych przeżyciach. Przywitaliśmy serdecznie starsze przedszkolaki, a nowym dodawaliśmy otuchy na te pierwsze dni pobytu w nowym miejscu. Z łezką w oku, ale jednak w dobrych humorach wkroczyliśmy w nowy rok przedszkolny.

Wspólny czas nauki i zabawy zainaugurowaliśmy Mszą Świętą w kaplicy przedszkolnej, na której wraz z dziećmi modliliśmy się o szczęśliwe przeżycie kolejnego roku przedszkolnego. Mszę odprawił nasz kochany ksiądz proboszcz Józef Kasiak, który poprzez modlitwę i błogosławieństwo dodał nam sił do dalszej pracy.

20 września gościliśmy w naszym przedszkolu teatr „Profil” ze spektaklem *Cześć Tuwim*. Aktorzy przedsta-

wili historię stworzoną na podstawie wierszy Juliana Tuwima. W spektaklu, oprócz Pana Hilarego, pojawiły się dobrze znane dzieciom postacie, jak Słoń Trąbalski, Zosia Samosia, czy też ptaki z Ptasiego Radia. W baśniowym świecie wierszy doszło do kradzieży — ktoś ukradł okulary Pana Hilarego. Zaradny policjant rozpoczyna śledztwo w poszukiwaniu winnego, ale wszystko kończy się szczęśliwie.

W przedstawieniu aktorzy recytowali wiersze, bawiąc się z dziećmi, a jednocześnie przekazując im takie wartości jak tolerancja, poszanowanie drugiego człowieka i jego poglądów oraz zachęcanie do czytania książek. Dzieci podziwiałały aktorów, ich przebrania oraz żywiołowo reagowały na wiele zabawnych sytuacji.

Siostra Anna

Spotkanie autorskie z youtuberką, pisarką, tancerką, akrobatką Marysią Krasowską

4 października, o godzinie dziesiątej, zaproszeni do zagórskiej biblioteki uczniowie klas IV–VII mieli okazję poznać Marię Krasowską, Dziewczynę o licznych talentach i ogromnej energii. Ma trzy własne kanały na YouTube: *Zwariowani* poświęcony jest akrobatyce, kanał książkowy, na którym recenzuje publikacje dla młodzieży, oraz kanał, który założyła podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych — *Świat oczami nastolatki*. Píše książki, prowadzi warsztaty taneczne, studiuje na drugim roku zarządzania na Politechnice Rzeszowskiej i marzy o własnej szkole tańca. Marysia jest studentką, ale wygląda bardzo młodo, liceum udało jej się skończyć w dwa lata, dzięki wyjazdowi na wy-



mianę uczniowską do Stanów Zjednoczonych, gdzie pod koniec pobytu zdała egzaminy, które — jak się okazało — są odpowiednikiem naszej matury i przepustką na studia.

Na zaproszenie biblioteki Maria Krasowska przyjechała, aby zaprezentować swoją książkę *Wyspa X*. Jest to opowieść o trójce nastolatków, którzy po katastrofie lotniczej trafiają na bezludną wyspę. Na kolejnych stronach autorka prostym językiem opisuje wydarzenia będące udziałem bohaterów, ich próby z oswojeniem otaczającej ich rzeczywistości, w której niespodziewanie się znaleźli. Nieoczekiwana sytuacja przybliżyła ich do siebie, stając się początkiem rodzącej się między nimi przyjaźni oraz niesamowitej przygody. Jak powiedziała autorka, pisząc tę książkę, spełniła swoje marzenia.

Pani Marysia mówiła również o możliwościach, jakie daje umiejętne korzystanie z Internetu, o tym, że z zamieszczonych tam treści i filmów można dużo się nauczyć. Ale najbardziej namawiała do czytania książek.

Spotkanie minęło w przyjaznej atmosferze nie obyło się bez autografów, zdjęć i uścisków. Mamy nadzieję, że ta młoda osoba chociaż części uczestników pokazała, ile ciekawych rzeczy można zrobić, bez względu na to, gdzie mieszkamy.

E.R

100-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

W dniach od 13 do 15 października po raz pierwszy Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbędzie się w Lublinie. Okazją do tego są obchody jubileuszu 100-lecia powstania KUL i inauguracja roku akademickiego w uczelni, która jest równolatką niepodległej Polski. Jej wykładowcą był św. Jan Paweł II — obecnie patron uniwersytetu.

W okresie powojennym KUL był jedynym katolickim uniwersytetem nie tylko w Polsce, ale w całym bloku państw komunistycznych. „Dziś KUL nadal pełni swoją misję i kształtuje serca oraz umysły młodych ludzi, którzy pragną w sposób dojrzały i odpowiedzialny przeżywać swoje chrześcijaństwo” — podkreślał bp Miziński, Sekretarz generalny KEP.

Malownicza Nowosądecczyzna

W jedną z sierpniowych sobót grupa naszych wytrwałych i ciekawych świata pielgrzymów zebrała się rankiem na parkingu przy parafialnym kościele, by wyruszyć na kolejną, tym razem niezbyt daleką wyprawę, w okolice Nowego Sącza. Było nas całkiem sporo, bo ponad 50 osób.



Kościół w Szalowej

Pierwszym punktem, do którego dotarliśmy, był drewniany kościół pw. św. Michała Archanioła w Szalowej, wybudowany w latach 1739–1756, trzynawowy, ozdobiony wewnątrz piękną polichromią i dekoracją malarsko-rzeźbiarską, ze wspnianym barokowo-rokokowym wyposażeniem, głównie z drugiej połowy XVIII wieku. Tutaj także uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, którą celebrował ks. Piotr.



Ksiądz Piotr tradycyjnie powtarzał nam: Odwagi!

Z Szalowej podążyliśmy do Muzeum Pszczelarstwa im. Bogdana Szymusika w Stróżach, istniejącego od 2000 roku. Wizytę w nim można polecić każdemu. Pani przewodnik fascynująco opowiadała o tradycjach pszczelarskich, pokazując zabytkowe ule (zgromadzano tu ponad 100 uli figuralnych) i sprzęty używane do wyrobu miodu, a także objaśniała właściwości produktów pszczelich — takich jak pyłek kwiatowy, pierzga (czyli pyłek z nektarem zmieszany z wydzielaną gruczołami ślinowymi pszczoł i enzymami), mleczko pszczele, które potem mogliśmy nabyć w sklepiku.



Święty Ambroży — patron pszczelarzy, jeden z uli figuralnych w Stróżach

Teren jest duży, atrakcji wiele, stoi tu m.in. Karpacka Barć Milenijna — kilkunastometrowy pień bartny, najwyższy w Polsce. Wokół rozciąga się park Zarembów z pomnikowymi drzewami. Można by tu spędzić o wiele więcej czasu, na nas jednak czekały kolejne punkty programu. Po drodze do Tropia spotkaliśmy się jeszcze z panem przewodnikiem, który towarzyszył nam już do końca wycieczki.

Romański kościół w Tropiu, usytuowany malowniczo nad Jeziorem Czchowskim, to jedna z najstarszych świątyń w Polsce, której historia sięga 1045 roku — fundatorem miał być Kazimierz Odnowiciel, a poświęcił ją w 1073 roku św. Stanisław biskup. Budowla powstała zaś w miejscu, gdzie nieco wcześniej, ok. 1000 roku, żyli pustelnicy — św. Świerad i Benedykt. O długich dziejach kościoła przypomina nie tylko kształt architektoniczny bryły, ale także romańskie malowidło w prezbiterium przedstawiające św. Stefana. Wyposażenie niewielkiego wnętrza, gotyckie i barokowe, też jest bar-



Kościół w Tropiu

dzo interesujące, wystarczy wspomnieć o chrzcielnicy zmyślnie ukrytej za obrazem, ołtarzach i obrazach. Wokół kościoła również znajdują się ciekawe obiekty — to między innymi kaplica w lesie, w miejscu dawnej pustelni św. Świerada, źródelka, skała św. Benedykta, kamienny Różaniec Polskich Świętych, grotta Matki Bożej, Kalwaria Polskich Świętych — nie wszystko udało nam się zobaczyć, ale gdyby ktoś kiedyś wrócił do Tropia, na pewno warto zostać tam na dłużej.

My zaś zeszedliśmy nad brzeg Jeziora Czchowskiego i promem przeprawiliśmy się na drugą stronę, by zobaczyć zamek Tropsztyn w Wytrzyścze.



Panorama z zamku Tropsztyn

Warownia, wzniesiona w XIII wieku jako strażnica na szlaku handlowym na Węgry, często zmieniała właścicieli, w XVI wieku zajęli ją rycerze-rabusie, którzy napadali na kupców. Kres ich działalności położyli właściciele Rożnowa, rujnując zarazem zamek, który pozostawał w ruinie do lat 90. XX wieku. Wtedy odkupili go potomkowie Andrzeja Benesza, związanego z zamkiem w Nidzicy i słynnym skarbem Inków, i rozpoczęli rekonstrukcję warowni. Opinie historyków sztuki na temat takich, prowadzonych niemal od podstaw, rekonstrukcji są, delikatnie mówiąc, podzielone (podobny przykład mogliśmy zobaczyć podczas pielgrzymki do Częstochowy, w Bobolicach), pozostawiliśmy jednak spory naukowcom i ludziom, którzy faktycznie znają się na tej materii i spędziliśmy na zamku sympatyczne



Galicyjskie Miasteczko

półtorej godziny, spacerując po odbudowanych murach i podziwiając panoramę z wieży.

Do tej pory pogoda nam dopisywała, ale w powietrzu czuć było zbliżającą się burzę. Ta dopadła nas podczas zwiedzania Sądeckiego Parku Etnograficznego. Ulewny deszcz skutecznie uniemożliwił zwiedzanie chat i innych obiektów, rozrzuconych po malowniczym terenie, dość gruntownie natomiast zwiedziliśmy Miasteczko Galicyjskie, przeskakując od domu do domu i oglądając kolejno aptekę, drukarnię, zakład fotograficzny, pocztę, warsztat szewski itp. Ci zaś, którzy chcieli odpocząć, posilali się kawą i herbatą w stylowej kawiarni.



Kopia Madonny z Kruźlowej

W Kruźlowej, która była ostatnim punktem naszego programu nie potrzebowaliśmy już specjalnie pogody. Najpierw weszliśmy do nowego kościoła parafialnego, wybudowanego w latach 1987–2003, by pomodlić się chwilę przed obrazem Chrystusa Cudownie Przemienionego, w wizerunku typu Veraicon, potem zaś, dzięki życzliwości siostry zakrystianki, zobaczyliśmy starą drewnianą świątynię, ufundowaną w 1520 roku, zwracając uwagę m.in. na kamienną chrzcielnicę z 1486 roku, obrazy, elementy wyposażenia wnętrza. To z tym kościołem związana jest przepiękna gotycka rzeźba słynnej Madonny z Kruźlowej, powstała prawdopodobnie na początku XV wieku, a obecnie ekspozowana w krakowskim Muzeum Narodowym.

Pełni wrażeń, po smacznej kolacji, wróciliśmy do Zagórza.

J.K.

Do stóp Królowej Polski

Pomysł pielgrzymki do Częstochowy w roku jubileuszu 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pojawił się wiosną i wyszedł od Księdza Proboszcza. Trzeba było znaleźć termin wśród zaplanowanych już wyjazdów. Po dyskusjach okazało się, że jedyny możliwy wariant to uczynienie z tej pielgrzymki tradycyjnego już wyjazdu na zakończenie sezonu. Tak też się stało i 22 września, mimo, delikatnie mówiąc, niezbyt sprzyjającej pogody, wyruszyliśmy do Częstochowy. Grupa zebrała się duża, bo prawie 60 osób, a do ostatniej chwili jeszcze pojawiały się pytania o wolne miejsca. Zanim jednak dojechalśmy na Jasną Górę, zatrzymaliśmy się przy odbudowanym królewskim zamku w Bobolicach, należącym do tzw. Szlaku Orlich Gniazd, czyli warowni pobudowanych na ówczesnej granicy Polski i Śląska przez Kazimierza Wielkiego. Przez pewien czas zamek pozostawał w rękach Władysława Opolczyka, tego samego, który przywiózł na Jasną Górę wizerunek Matki Bożej, potem zaś wielokrotnie zmieniał właścicieli. Zdobył i zniszczył Bobolice pretendent do polskiego tronu Maksymilian Habsburg w 1587 roku, a reszty dokonał potop szwedzki. Do początku XXI wieku zamek pozostawał malowniczą ruiną, podobnie jak pobliski Mirów. W 1999 roku kupił go były senator RP Jarosław Lasecki i rozpoczął rekonstrukcję budowli.



Zamek w Bobolicach

Dziś w odbudowanej, nieco bajkowej, warowni, przycupniętej na wapiennej skale, znajdują się udostępnione turystom, zaaranżowane w ciekawy sposób pomieszczenia, centrum konferencyjne, obok zaś mieści się elegancki hotel i restauracja.

Nieco spóźnieni, z powodu różnych „drogowych” perturbacji, dotarliśmy do Częstochowy. Tu każdy mógł według własnego programu spędzić czas, czy to na modlitwie, czy też zwiedzając skarbiec i Muzeum 600-lecia. Ponownie spotkaliśmy się na Mszy Świętej w kaplicy Cudownego Obrazu, by później udać się do gościnnego Domu św. Kacpra. Po południu na Jasnej Górze było spokojnie, na mszy w kaplicy wręcz luźno, czego nie można powiedzieć o Apelu Jasnogórskim,



Madonno, Czarna Madonno...

gdy cały teren klasztoru wypełniały tłumy pielgrzymów, w większości z Zachodniopomorskiego.

Następnego dnia rano, przy wciąż niestety padającym deszczu (ważne, że poprzedniego dnia nie padało), po Mszy Świętej w domu pielgrzyma, odprawionej przez ks. Tomasza, nowego zagórskiego wikariusza, ruszyliśmy w dalszą drogę.



Msza Święta w kaplicy domu pielgrzyma

Pierwszym punktem było Olesno, a konkretnie jedna z oleśnieńskich świątyń — drewniany kościół odпустowy pw. św. Anny, o szalenie interesującej bryle architektonicznej. Do prostego jednonawowego budynku z 1518 roku dostawiono w latach 1668–1670 gwiazdzystą część, składającą się z pięciu kaplic i przejścia. Całość porównywana jest do pięciopłatkowej róży. Kaplice mają barokowy wystrój, a w głównym ołtarzu znajduje się późnogotycki tryptyk i drewniana rzeźba św. Anny, słynąca łaskami, datowana na przełom XV i XVI wieku. Po sanktuarium oprowadzał nas niezwykle gościnny i miły Ksiądz Proboszcz.



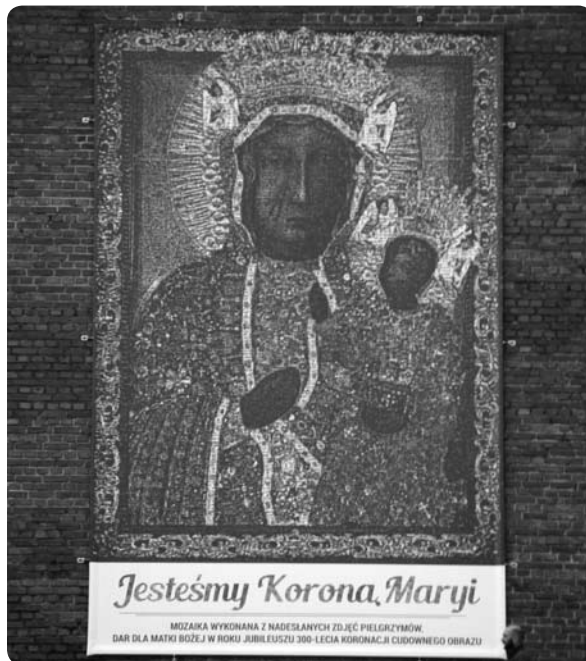
Figura Świętej Anny

Z Olesna podążyliśmy drogami Opolszczyzny i Śląska do Piekar Śląskich, do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej. W mijanych po drodze lasach widzieliśmy, jak w *Panu Tadeuszu*, liczne postacie, które mimo deszczu przemieszczały się wśród drzew wpatrzone w ściółkę, zbierając wyjątkowo liczne w tym roku grzyby.



Matka Boża Piekarska

W Piekarach czekała już na nas Pani przewodnik, która z wielkim zaangażowaniem opowiadała o historii Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości



Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, wykonany ze zdjęć przesłanych przez Jej czcicieli

Społecznej, o niezwykłych dziejach słynącego łaskami wizerunku, którego kult długo nie mógł znaleźć uznania u władz kościelnych, mimo wielkiej liczby przybywających do Piekar pielgrzymów i świadectw doznanych łask. To, co może zaskoczyć niektóre osoby, to fakt, że w Piekarach znajduje się kopia pierwotnego wizerunku (oryginał, w obawie przed działaniami wojennymi, trafił najpierw do Nysy, a w 1702 roku do Opola, gdzie znajduje się do tej pory). Pomimo to ruch pielgrzymkowy nie ustał, a Maryja nadal obficie obdarza łaskami swoich czcicieli.

Zwiedziliśmy też niedawno otwarte interesujące muzeum, w którym zgromadzono wota, kopie obrazu Matki Bożej Piekarskiej, pamiątki po pobycie w Piekarach Karola Wojtyły. Natomiast po raz kolejny nie udało nam się dokładnie obejrzeć Piekarskiej Kalwarii — niestety nadal padało i było zbyt zimno.



Zamek w Będzinie

W ostatnim punkcie naszego pielgrzymowania przebywaliśmy na szczęście głównie pod dachem. Najpierw były to wnętrza zamku w Będzinie, z bogatą kolek-

cją broni, a potem — chyba jeszcze bardziej interesujące — będzińskie podziemia, czyli niedokończony duży schron przeciwlotniczy z czasów drugiej wojny światowej.

Murowany zamek w Będzinie powstał na miejscu drewnianego gródka, prawdopodobnie z inicjatywy Kazimierza Wielkiego, jako najbardziej na zachód wysunięty punkt obrony linii granicznej. Pełnił swoją funkcję do 1616 roku, kiedy zniszczył go pożar, a dzieła dokonały w 1655 roku oddziały szwedzkie. Wprawdzie warownię częściowo odremontowano, ale nie odzyskała już swojej znaczącej roli. Odbudowany w XIX wieku, według projektu Franciszka Marii Lanciego, mieścił przez pewien



Na Jasnej Górze...

Dziękujemy pielgrzymującym z nami Księżom za duchowe przewodnictwo, wspólne modlitwy i gotowość do pomocy.

Dziękujemy też Wszystkim, którzy nas przyjmowali, w znakomitej większości przypadków z wielką sympatią i gościnnością, a także Panom Kierowcom, niezawodnie wiozącym nas do celu.

Zapraszamy na **Mszę Świętą w intencji pielgrzymów, która odprawiona zostanie w zagórskim sanktuarium 16 października 2017 roku o godzinie 18.00.** Do zobaczenia na pielgrzymkowych szlakach!

J.K.



...i w będzińskich podziemiach

czas szpital, ale wkrótce znów zaczął popadać w ruinę. Ostatecznie średniowieczną warownię zrekonstruowano dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Spacer po będzińskich podziemiach stał się zaś nieoczekiwanie najweselszym chyba momentem wycieczki — konieczność założenia kasków ochronnych wywołała u większości uczestników nagły przypływ radości — zaiste wyglądaliśmy bardzo malowniczo... Same podziemia to udostępnione do zwiedzania z przewodnikiem korytarze i komory o interesującej historii — kolejny przyczynek do dziejów zwiedzanych przez nas ziem.



Tak oto dwudniową pielgrzymkę zakończyliśmy tegoroczny sezon — za nami kolejne wyjazdy, duchowe przeżycia, przygody i chwile wypoczynku. Dobra okazja, by podziękować wszystkim Uczestnikom, za wspólne pielgrzymowanie, za tworzenie niezapomnianego nastroju, za świetną atmosferę, życzliwość i chęć poznawania świata.

Modlitwa jubileuszowa na 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Bogurodzico Dziewico Maryjo, наша Matko i Królowo, wyniesiona na wyżyny nieba. Ty nieustannie otaczasz troską i miłością naród polski. Prosimy, by Jubileusz 300-lecia koronacji Twojego Jasnogórskiego Wizerunku odnowił w każdym z nas cześć i ufność wobec Boga — Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Ty, Matko, jesteś nam wzorem zaufania oraz uległego poddania się Jemu we wszystkim. Niech nasze przemienione życie stanie się żywym diamentem Twej korony wyniesienia i chwały. Chcemy z naszymi duchowymi darami stanąć w bliskości Boga i stać się świadkami Jego wielkiego miłosierdzia. Pragniemy — odnowieni w wierze, nadziei i miłości, żyjąc według zasad Ewangelii — razem z Tobą uwielbiać Tróję Przenajświętszą. Amen.

Zapraszamy na przyszłoroczne pielgrzymki

W przyszłym roku minie dziesięć lat od pierwszej naszej parafialnej pielgrzymki. Jej celem w 2008 roku była Lewocza, w tym samym roku pojechaliśmy jeszcze do Kodnia, Zamościa, Kostomłotów. A potem przyszły kolejne wyjazdy, tysiące przejechanych kilometrów, setki odwiedzonych miejsc — sanktuariów, zabytków, skarbów przyrody.

Podróżowaliśmy po Polsce i za granicę — najdłuższa i najbardziej ambitna pielgrzymka zaprowadziła nas do Włoch.

Na przyszły rok też zaplanowaliśmy ciekawe — mamy nadzieję — pielgrzymki, które pozwolą ich uczestnikom odpocząć, odetchnąć od codzienności, zaprowadzą do miejsc bogatych historią i wiarą.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania! Zapisy tradycyjnie przyjmuje pani Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191

Wycieczka — pielgrzymka do Czech, Austrii i Niemiec 29 lipca — 4 sierpnia (niedziela — sobota)

Zamki i pałace — słynny pałac Ludwika Bawarskiego na wyspie Herreninsel, porównywany z Wersalem, pałac **Lednice**, zamek **Hohenwerfen**, twierdza **Hohensalzburg**, zamek **Karlštejn**, **Alttötting**, główne niemieckie sanktuarium maryjne, **Křtiny** — sanktuarium maryjne zwane perłą Moraw, **Salzburg** — miasto Mozarta o przepięknej starówce, średniowieczna **Ratyzbona**, jedno z najpiękniejszych miast Niemiec, cuda przyrody — **Alpy**, **lodowce**, **jezioro Königsee**, **Wąwóz Lichtensteina**, wspaniałe miasta — malowniczy czeski **Mikulov**, austriackie **Hallstatt** o niezwykłej urodzie, zabytkowe, pełne przepychu **opactwo w Sankt Florian**, uzdrowiska w **Bad Ischl** i **Bad Reichenau**.

1 dzień

Wyjazd z Zagórza o 6.00 rano. Przejazd na teren Czech. Msza Święta w sanktuarium maryjnym **Křtiny** na Morawach koło Brna. Barokową świątynię zaprojektował architekt Santini. Zwiedzanie z przewodnikiem malowniczego **Mikulova** oraz — w miarę wolnego czasu, spacer po **Valticach**. Obiadokolacja, nocleg.



Pałac w Lednicach

2 dzień

Zwiedzanie wspaniałego barokowego pałacu **Lednice** na Morawach. Przejazd do klasztoru **Sankt Florian** (tu przechowywany był przez pewien czas słynny Psalterz Floriański, pierwszy przekład Biblii na język polski), zwiedzanie klasztoru, barokowej bazyliki, krypt, apartamentów cesarskich, Msza Święta. Przejazd do **Golling**, zakwaterowanie w pensjonacie, spacer po miasteczku. Obiadokolacja. Nocleg.



Bazylika w Sankt Florian

3 dzień

Po śniadaniu przejazd do malowniczego **Wąwozu Lichtensteina** (lub spacer po wąwozie w Golling), krótki przystanek przy skoczni w **Bischofschofen**, pokaz tresury ptaków drapieżnych na zamku **Hohenwerfen**. Przejazd do przepięknie położonego miasteczka **Hallstatt**, wyjazd na punkt widokowy zwany „Pięć palców”, skąd rozciąga się panorama Jeziora Hallstackiego i masywu Dachstein, spacer po starówce.



Lodowiec Hoher Dachstein

4 dzień

Zwiedzanie biskupich ogrodów **Hellbrunn** koło Salzburga — wodne niespodzianki, fontanny i apartamenty. Spacer z przewodnikiem po mieście Mozarta —



Hallstatt

Salzburgu — starówka, twierdza Hohensalzburg, bazylika, dom Mozarta, biskupie ogrody Mirabell. Przejazd do **Bad Ischl** — sławnego uzdrowiska, które odwiedzał cesarz Franciszek Józef i jego małżonka Sisi. Obiadokolacja i nocleg.



Salzburg

5 dzień

Po śniadaniu przejazd nad **jezioro Königsee**, przypominające skandynawski fiord, najczystsze w Niemczech; rejs do malowniczego opactwa św. Bartłomieja u stóp masywu alpejskiego, następnie przejazd do **Chiemsee**, na wyspę **Herrenchiemsee**, gdzie stoi pełen przepychu zamek Ludwika Bawarskiego. Spacer po malowniczym miasteczku **Bad Reichenall**, słynnym z produkcji soli i czekoladek Mozartkugel. Obiadokolacja, nocleg.



Pałac Ludwika Bawarskiego

6 dzień

Śniadanie, wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do **Alttötting**, najsłynniejszego niemieckiego sanktuarium, gdzie znajduje się łaskami słynąca figura Czarnej Madonny, miejsca związanego z osobą Benedykta XVI. Zwiedzanie **Ratyzbony** (jedna z najpiękniejszych euro-

pejskich starówek, wpisana na listę UNESCO). Przejazd na teren Czech. Obiadokolacja, nocleg.

7 dzień

Śniadanie, zwiedzanie **zamku Karlštejn**. Msza święta w sanktuarium św. Wacława w miejscowości **Stara Bolesław**. Powrót do Zagórza w późnych godzinach wieczornych. Na trasie obiadokolacja.

Kolejność zwiedzania w dniach 3–5 może ulec zmianie. Każdego dnia przewidziana jest Msza Święta.

Cena 400 zł + 280 euro, wstępy ok. 130 euro.

6 noclegów ze śniadaniem, 1 w okolicy czeskiego Mikulova, 4 w Golling koło Salzburga w tradycyjnym pensjonacie, 1 w drodze powrotnej w Czechach, 7 obiadów lub obiadokolacji, przejazd, przewodnicy w zwiedzanych obiektach i miejscowościach, ubezpieczenie, przewodnik w Austrii.

Płock i okolice

czwartek–sobota w drugiej połowie czerwca (najprawdopodobniej 14–16.06)

1 dzień

Wyjazd z Zagórza o 6.00, przejazd do **sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej** koło Stąporkowa, msza święta. Przejazd do **Płocka** — zwiedzanie miasta: starówka, Wzgórze Tumskie, pozostałości zamku, katedra. Obiadokolacja, nocleg.



Katedra w Płocku

2 dzień

Po śniadaniu przejazd do miejscowości **Skepe**, do sanktuarium Matki Bożej Skępskiej, msza święta. Następnie zwiedzanie skansenu w **Sierpcu** i nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej, Pani Niezawodnej Nadziei. Kolejne punkty zwiedzania to **zamek Krasińskich w Opinogórze**, gdzie mieści się Muzeum Romantyzmu oraz **Ciechanów** — ruiny zamku książąt mazowieckich i gotycki kościół parafialny.



Zamek w Opinogórze



Ruiny zamku w Ciechanowie

3 dzień

Śniadanie, wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do **Czerwińska**, znanego z romańskiej bazyliki i sanktuarium Matki Bożej Królowej Mazowsza, Zwycięskiej Pani Pocieszenia, msza święta, wizyta w **Brochowie**,



Kościół w Brochowie

gdzie stoi zabytkowy obronny kościół, w którym został ochrzczony Fryderyk Chopin, zwiedzanie dworku w **Żelazowej Woli**, na zakończenie wizyta w **Niepokalanowie**, sanktuarium Matki Bożej i św. Maksymiliana Kolbego. Powrót do Zagórze w godzinach wieczornych, w drodze powrotnej obiadokolacja.



Dworek w Żelazowej Woli

Cena około 430 zł (przejazd, 2 noclegi ze śniadaniem, 3 obiadokolacje, przewodnicy, ubezpieczenie itp.). Bilety wstępu ok. 50/40 zł.

Wycieczki jednodniowe Przemyśl i okolice

W programie: **Kalwaria Paławska** — msza święta i dla osób chętnych spacer po fragmencie drózek, Sanktuarium Matki Bożej Zbaraskiej w **Prąlkowcach**, zwiedzanie **Przemyśla** — archikatedra — Sanktuarium Matki Bożej Jackowej, podziemia z relikami pierwszych świętyń, kościół Franciszkanów, katedra grekokatolicka itp. Czas wolny. Obiadokolacja.

Cena około 90 zł.

Od Bardejova do Krynicy

W programie m.in.: przejazd przez Słowację, spacer po zabytkowym rynku w **Bardejovie**, sanktuarium maryjne w **Litmanovej**, **Krynica** — wycieczka kolejkami na Jaworzynę Krynicką i Górę Parkową, spacer po uzdrowisku (park zdrojowy, pijalnia itp.), zabytkowa drewniana **cerkiew w Powroźniku**.

Cena około 90 zł.



Cerkiew w Powroźniku

Pożegnania i powitania

Wraz z końcem wakacji pożegnaliśmy ks. Piotra Leję, który dwa lata pełnił posługę w naszej parafii, a także siostrę zakrystiankę Krystynę Ślęzak, siostrę przedszkolankę Małgorzatę Pelczar i siostrę organistkę Izabelę Majchrowicz. W nowych miejscach pracy życzymy księdzu Piotrowi i Siostrom wielu satysfakcji, łask Bożych i opieki Matki Najświętszej.

Powitaliśmy natomiast w naszej parafii ks. Tomasza Pawlika, wyświęconego w 2015 roku, rodem z Pawłosiowa, który pracował przez dwa lata w Brzozie Stadnickiej, oraz siostry: Annę Sączawę, która przybyła do nas z Komborni i będzie pełnić funkcję dyrektorki Przedszkola oraz siostrę Ewę Duplagę, nową zakrystiankę, poprzednio pracującą w Sanoku. Witamy także serdecznie siostrę Janinę Hac, która po kilku latach powróciła do Zagórza.

Księdzu Tomaszowi i Siostrom życzymy wielu sukcesów w pracy, w nowym miejscu wsparcia Matki Bożej Nowego Życia oraz wszelkiego dobra od Boga i ludzi.

Piękne głosy

Bynajmniej nie co roku bywam na Didurze... A w ostatnich latach repertuar zupełnie nie był w stanie mnie zachwycić. Ja wiem, ja rozumiem, że to okazja itd., ale nieszczęściem melomana jest uczenie się na mistrzowskich wykonaniach. Wtedy każde słabsze, każdy tzw. drugi garnitur, a takowe się niestety zdarzały, to jest,



Joanna Woś, wikimedia commons

jak to młodzi dziś mawiają, porażka. Żeby skończyć ten przydługi wstęp. Nie chodzę „na Didura”, chodzę na koncerty, pokazanie się ani snobizm mnie nie interesują, chcę po prostu dobrej muzyki w perfekcyjnym wykonaniu.

Ale w tym roku, kiedy zobaczyłam program, od razu wiedziałam, że będzie, a przynajmniej powinno być dobrze i się nie zawiodłam, było po prostu świetnie, a koncerty były warte każdej wydanej na karnety złotówki.

Zacznijmy zatem od najlepszych — bez dyskusji primadonny, czyli Małgorzata Walewska, mezzosopran i Joanna Woś, sopran koloraturowy, obie Panie klasa sama w sobie, ta lekkość, ta zabawa dźwiękiem (oczywiście wiadomo, ile ta „zabawa” je kosztuje), mistrzostwo wykonania arcytrudnych arii, a przy tym świetnie dobrany nieoczywisty repertuar. Bo tego, że Małgorzata Walewska zaśpiewa *Habanerę* z *Carmen*, a na bis obie Panie wykonają sławny duet dwóch kotek Rossiniego (kto nie wie o co chodzi, niech posłucha na YouTube) — tego się można było spodziewać, ale czy ktoś z publiczności (na czele z piszącą te słowa) wiedział, że stryjeczny wnuk ostatniego króla Polski, Józef Michał Ksawery Poniatowski był tenorem, odnoszącym sukcesy w mediolańskiej La Scali i kompozytorem oper — jak należy sądzić z wykonanych arii — ciekawych. Można było więc nie tylko delectować się wykonaniem, ale też czegoś się dowiedzieć, tym bardziej, że koncert bardzo dobrze prowadził Piotr Nędzyński.

Równie doskonały był koncert zamykający festiwal, w kościele Chrystusa Króla. Chór i orkiestra Filharmonii Śląskiej pod dykcją Mirosława Jacka Błaszczyka, Łukasz Gaj tenor i Adam Szerszeń baryton, wykonali *Messa di Gloria* Giacomo Pucciniego i psalm 114 *Da Israel aus Ägyptem zog* Felixa Mendelsohna-Bartholdyego. Oba dzieła zabrzmiały świetnie, zarówno pod względem instrumentalnym, jak i wokalnym.

Bardzo dobrze w tym roku wypadły też duże spektakle, które zawsze na sanockiej scenie budzą moje obawy — tym razem nieuzasadnione. Trudną opera Giuseppe Verdiego *Moc przeznaczenia* pokazała Opera Śląska — do Sanoka na pewno przyjechał pierwszy garnitur, nie było problemów z wyśpiewaniem tego, co ma być wyśpiewane, orkiestra radziła sobie świetnie, nawet sceny zbiorowe wyszły dobrze — słowem udany wieczór w operze.



Małgorzata Walewska, wikimedia commons

Podobnie należy ocenić krakowską inscenizację *Harabiny Maricy*. To jedna z najbardziej udanych operetek Emmericha Kálmána, w której niemal każda aria czy fragment muzyczny to hit, ale też nie może być żadnych pomyłek w obsadzie, bo partie są arcytrudne wokalnie, w dodatku wymagają też dobrego aktorstwa i zacięcia komediowego. We wtorkowym spektaklu wszystko poszło po prostu idealnie. Balet radził sobie jak mógł na scenie domu kultury, ale i tak ubarwił cały spektakl. Z przyjemnością wybiorę się na *Maricę* jeszcze raz, już w operze krakowskiej, by zobaczyć ją na prawdziwej dużej scenie.

Jako zdecydowanie udany należy ocenić też koncert Anny Marii Jopek wraz z zespołem, która wykonała polskie pieśni, potwierdzając po raz kolejny swoją klasę artystyczną.

Spektakl poniedziałkowy zachwylił zapewne raczej koneserów (choć ci pozostali i tak by się nie przyznali). Gustav Mahler i to w wersji wokalnejszej do łatwiej muzyki nie należy, ale też wykonanie było mistrzowskie, bo w końcu gościła w Sanoku Ulrike Helzel, mezzosopra-

nistka Opery Wiedeńskiej, a Sinfonietta Cracovia to zespół o ugruntowanej już renomie. Nieco lżejsze nuty wniósł do koncertu Dvorak i jego *Serenada E-dur*.

Pozostają dwa koncerty w wykonaniu artystów ze Lwowa. I tu uczucia mam mieszane, bo lwowskich artystów bardzo lubię, spektaklami w lwowskiej operze się zachwycalam niejednokrotnie, lwowską orkiestrę kameralną Akademia pod kierownictwem niezawodnego maestro Igora Pylatyuka, która regularnie występuje na Międzynarodowym Forum Pianistycznym, admiruję z całego serca, a tu mi jednak coś nie zagrało.

Zacznijmy może od baletu. To jest — oczywiście moim skromnym zdaniem — robienie krzywdy artystom baletu klasycznego, gdy się im każe tańczyć na tak małej scenie. Balet bardziej nowoczesny się obroń, choreografia bardziej awangardowa także — widać to było po suicie *Carmen*, ale w innych przypadkach widzowie (by myślę, że nie jestem tu odosobniona) myślą głównie o tym, żeby sobie tancerze nie zrobili krzywdy. I jeszcze jedna kwestia, dla mnie niestety trudna do zaakceptowania — muzyka z taśmy. Ja rozumiem, sprawy techniczne, ale trudno, żeby się tym zachwycać. Myślę zatem, że chętnie zobaczyłabym jeszcze raz te dwa krótkie balety — *Szeherazadę* Mikołaja Rimskiego-Korsakowa i *Carmen*, ale we Lwowie, na dużej scenie, gdzie tancerze będą mogli faktycznie pokazać swoje umiejętności. I oczywiście z towarzyszeniem żywej orkiestry.

I jeszcze koncert poświęcony Czajkowskiemu, który mnie zmęczył. Może on był po prostu za długi? Bo do wykonania arii trudno się przyczepić, choć trudno też uznać je za mistrzowskie. Solistów Opery Lwowskiej słuchało się jednak w większości przypadków z przyjemnością, dobór repertuaru też był w miarę ciekawy. Ale jednak pianista wykonujący w drugiej części sławny, rozpoznawalny przez każdego melomana koncert fortepianowy b-moll wyraźnie sobie na początku nie poradził z presją i stresem, bo pogubił się w pasażach i ozdobnikach, potem było już na szczęście, zdecydowanie lepiej, choć też nie bezbłędnie. Wiem, czepiam się, ale uprzedzałam na początku: nieszczęściem melomana jest...

Recenzent jednak powinien się czepiać, bo jakby wszystko chwalił, to ktoś mógłby pomyśleć, że może wcale nie był na koncercie, albo, że to artykuł sponsorowany. Podsumowując jednak należy uznać tegoroczny Festiwal im. Adama Didura za bardzo udany, każdy koncert, nawet te „na czwórkę”, bo słabszych nie było, miał swoje świetne momenty, które sprawiały, że po powrocie do domu z przyjemnością myślało się o następnych operowych wieczorach. Dobrze, że mamy w Sanoku takie imprezy jak Forum Pianistyczne czy Festiwal Didura, kontakt z żywą sztuką to jednak rzecz bezcenna.

J.K.

Plon niesiemy, plon...

27 sierpnia, w niedzielę, pod hasłem „Do naszej Matki i Królowej” odbyły się w Długim Dożynki Archidiecezji Przemyskiej i Województwa Podkarpackiego. Wspólne dziękczynienie za plony zgromadziło liczne delegacje z gmin i powiatów województwa, które przybyły z pięknymi wieńcami dożynkowymi. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Arcybiskup Adam Szal, Metropolita Przemyski. Na zakończenie uczestnicy mogli obejrzeć występy zespołów artystycznych.



Ksiądz Arcybiskup podczas uroczystości

Nasze parafialne dziękczynienie za zebrane plony tradycyjnie miało miejsce 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Warto

przy okazji napisać parę słów o tradycji dożynkowych wieńców.



Wieńce dożynkowe

Wieniec dożynkowy to symboliczny plon zniwny. Splatano go w kształt korony, najczęściej ze wszystkich zbóż, z przewagą żyta i pszenicy — tym zbożom bowiem przypisywano magiczne właściwości. Dodawano też gałązki leszczyny — symbol obfitości i błogosławieństwa. Wieniec dekorowano najróżniejszymi kwiatami, ziołami i gałązkami krzewów. Na wierzchołku umieszczano często symbole religijne. Dziś wieńce mogą mieć bardzo różny kształt, zdarzają się prawdziwe dzieła sztuki, misternie wyplatane ze zbóż, z elemen-

►►► 20



FOT. Z. WRONA



Wieńce złożone w darze przez zagórskich parafian

tami figuralnymi, nawiązującymi np. do aktualnych wydarzeń lub rocznic (na dożynkach w Długiem można było zobaczyć wieniec ze sceną ukazującą Matkę Bożą Fatimską i dzieci, którym się objawiła).



FOT. Z. WRONA

Okazałe wieńce dożynkowe

W niektórych regionach wieniec splatano ze zboża pozostawionego po żniwach na polu, aby zapewnić ciągłość wegetacji, kłosa te ścinano uroczyście, obrzędowo.

Wieniec niesiono i składano przed ołtarzem w kościele, a po jego poświęceniu ofiarowywano gospodarzowi dożynek.

Same dożynki obchodzono w Polsce prawdopodobnie już XVI wieku, a ich stałymi elementami były zabawa, poczęstunek, tańce. Tradycja dziękczynienia za plony ma jednak bardzo długi i starożytny charakter. Obrzędy takie obecne są w kulturze antycznej Grecji czy Rzymu. Nawiązał do tego także Kościół, ustanawiając za pontyfikatu Leona Wielkiego (ok. 390–461) jesienne dni kwartalne jako podziękowanie Bogu za plony. W średniowieczu odprawiano w tej intencji msze wotywyne.

Warto kultywować te dawne obyczaje, które wspólnie tworzą naszą kulturę i tożsamość. **J.K.**

Aktualności parafialne

☛ Serdecznie zapraszamy do liczного udziału w nabożeństwach różańcowych, które w naszej parafii odprawiane są pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą.

☛ **7 października** — wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, pierwsza sobota miesiąca, tradycyjnym parafialnym nabożeństwem włączamy się do akcji Różaniec do granic. Po Mszy Świętej o 18.00 odmówione zostaną wszystkie cztery części różańca.

☛ **8 października** — pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją” obchodzimy XVII Dzień Papieski.

☛ **16 października** — wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej.

☛ **17 października** — wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego.

☛ **18 października** — święto św. Łukasza, ewangelisty.

☛ **21 października** — wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa.

☛ **22 października** — rozpoczyna się tydzień misyjny, okazja do modlitwy za misje i wsparcia ofiarą misjonarzy i ich dzieł; wspomnie-

nie liturgiczne św. Jana Pawła II, papieża.

☛ **24 października** — wspomnienie bł. Jana Balickiego.

☛ **28 października** — święto św. apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

☛ **1 listopada** — Uroczystość Wszystkich Świętych, Msze Święte: 7.30, 9.00, 11.00, 14.00 — po tej Mszy Świętej procesja na cmentarz i modlitwy za zmarłych na Nowym Cmentarzu, a następnie na Starym Cmentarzu. Około godziny 16.00 odprawione będą modlitwy na cmentarzu na Wielopolu. W kościele w Zasławiu Msza Święta o godz. 11.30; następnie procesja na cmentarz i modlitwy za zmarłych. Przypominamy o wcześniejszym uporządkowaniu cmentarzy, uprzątnięciu śmieci, a także o modlitwie za zmarłych — nie tylko w tym jednym dniu w roku.

☛ **2 listopada** — Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, Dzień Zaduszny, Msze Święte o 7.00, 17.00, w Zasławiu o 16.00.

☛ **3 listopada** — pierwszy piątek miesiąca, spowiedź w tygodniu pół godziny przed Mszą Świętą wieczorną, w piątek godzinę przed Mszą Świętą.

☛ **4 listopada** — pierwsza sobota miesiąca, nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej po Mszy Świętej wieczornej.

☛ Przypominamy o możliwości uzyskiwania odpustów za zmarłych.

W dniach od 1 do 8 listopada wierni mogą uzyskać odpust zupełny, w pozostałe dni roku odpust cząstkowy. 2 listopada odpust zupełny ofiarowuje się za zmarłych przeżywających czyszczenie. W celu uzyskania odpustu należy pobożnie nawiedzić cmentarz i odmówić, choćby w myśli, modlitwę za zmarłych. 1 listopada od południa przez cały Dzień Zaduszny warunkiem jest nawiedzenie kościoła lub kaplicy. Wymagane jest zachowanie zwyczajnych warunków odpustu, jak spowiedź sakramentalna, stan łaski uświęcającej, wyzbycie się przywiązania do grzechu, Komunia Święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego.

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny

ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej